



tekst

**KS. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

**D**zień Świętości Życia (25 marca), poprzedzony Narodowym Dniem Życia, mógłby w roku rocznicy diecezji przejść niezauważony. A byłoby to grzeszne przeoczenie. Na szczęście zaplanowana wystawa antyaborcyjna jest mocnym znakiem troski o życie w diecezji. Jednak właśnie wobec niej podnoszą się już głosy diabelskiego oburzenia. Przyjrzyjmy się, kto i co krzyczy. Za tydzień. Dzisiaj natomiast podpowiadamy: co dalej? Nawet, jeśli urodzone nie jest potem chciane, znajduje swój dom. Jest kochane s. VI i VII.

Liturgia to **szczególna przestrzeń życia Kościoła**. Nie dziwi, że trzeba o nią wyjątkowo dbać.

**B**iskup Adam Bałabuch przewodniczył liturgii ustanowienia nowych szafarzy, ceremoniarzy i lektorów. Uroczystość odbyła się 14 marca w katedrze. Tego dnia biskupa otoczyli proboszczowie parafii, z których pochodzili otrzymujący misję, ich krewni i przyjaciele.

W homilii, biskup zaapelował, aby posługujący przy ołtarzu „mądrym i pięknym życiem uwidaczniali obraz Chrystusa, tak wiernie, żeby inni mogli być pewni, że Bóg jest miłością i jest pełen miłosierdzia”. Potem zwrócił się do dwudziestu dwóch szafarzy, by ich posługa zasadzała się na „przykładzie chrześcijańskiego życia, żywej wiary, dobrych obyczajów” i braterskiej miłości.

Trzydziestu sześciu ceremoniarzy usłyszało od biskupa zachętę



**Bp Adam Bałabuch udziela misji nadzwyczajnym szafarzom Komunii św.**

do umiłowania liturgii, szacunku dla niej i troski o jej piękno. Wreszcie ponad siedemdziesięciu lektorów zobowiązało się do „wyraźnego czytania słowa Bożego i do życia według niego”.

Szafarze przygotowywali się do swej posługi podczas ośmiu spotkań. Mieli zajęcia z liturgiki, teologii

dogmatycznej i biblijnej oraz z historii Kościoła. Ceremoniarze szkolili się pod okiem świdnickich kleryków i seminarzystów. Natomiast lektorzy zgłębiali tajniki liturgii, słowa Bożego oraz artykulacji w ramach kursów organizowanych w poszczególnych dekanatach diecezji.

**Ks. Roman Tomaszczuk**

## Katedra pełna ludzi



**B**iskup Ignacy Dec ponawia swoje zaproszenie do katedry. Najpierw na uroczystości rocznicowe: 25 marca o godz. 17.00 rozpocznie się Msza św. dziękczynna, której przewodniczyć będzie kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, świadek świętości sługi Bożego Jana Pawła II. Uroczystość będzie transmitowana przez Radio Maryja i Telewizję Trwam. Biskup przypomina także młodzieży, że liczy na spotkanie z nią 4 kwietnia. Wtedy w ramach Światowego Dnia Młodych o godz. 11.00 na osiedlu Młodych rozpocznie się Droga Krzyżowa ulicami miasta, której punktem kulminacyjnym będzie Msza św. w katedrze. ■

**FRAGMENT OŁTARZA GŁÓWNEGO ŚWIDNICKIEJ KATEDRY. Biskupi kościół jest w roku 5-lecia diecezji centralnym miejscem pielgrzymkowym**

## Maturzyści na kolanach



Za maturzystów modlili się także ich nauczyciele, katecheci oraz krewni

**JASNA GÓRA.** 2500 maturzystów pielgrzymowało 13 marca na Jasną Górę w ramach swojej diecezjalnej pielgrzymki. Podczas spotkania najpierw celebrowano Mszę św., której przewodniczył bp A. Bałabuch. Po modlitwie eucharystycznej pielgrzymi spotkali się w auli o. Kordeckiego, gdzie ks. A. Radecki wygłosił konferencję nawijającą do tegorocznego hasła duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”. Ostatnim punktem programu była Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich. Przygotowali

ją maturzyści z Bystrzycy Kłodzkiej (pod kierunkiem ks. M. Kryspiaka i ks. K. Wereskiego). Pielgrzymom towarzyszyły słowa bp I. Deca: – Przypatrujemy się życiu ludzkiemu w jego wielorakich wymiarach. Zwracamy jednak szczególną uwagę na wielką wartość życia duchowego, jego pielęgnowanie i ochronę przed współczesnymi zagrożeniami. Ważne jest, by troszczyć się o zdrowie i życie własne oraz drugich. Najważniejsza jest jednak troska o życie duchowe – pisał w zaproszeniu na spotkanie. **xrt**

## Zmarł ks. Mathias Dierig

**ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE/SCHWANDORF.** 5 marca 2009 r. po ciężkiej chorobie w wieku 80 lat, odszedł do wieczności ks. Mathias Dierig, Honorowy Obywatel Ząbkowic Śląskich. Urodził się w Złotym Stoku. Od ponad 30 lat utrzymywał stały kontakt z mieszkańcami Ząbkowic Śląskich i okolicznych miejscowości. Współorganizował transporty darów do Polski. Organizował pomoc materialną dla rodzin wielodzietnych z parafii św. Jadwigi w Ząbkowicach Śląskich. Finansowo wsparł również remont kościoła parafialnego. Zorganizował bezpłatny pobyt kilkudziesięciu młodych ząbkowiczanki podczas Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii. W 2007 r. został Honorowym Obywatelom Ząbkowic Śląskich.

Uroczystości pogrzebowe z udziałem delegacji Gminy Ząbkowice odbyły się 14 marca 2009 r.



W ostatnim liście, jaki kilkanaście dni temu ks. Mathias skierował do ząbkowiczanki, prosił, aby podziękować wszystkim, którym na sercu leży pomyślność Ząbkowic Śląskich

w Niemczech. Dzień później Msza św. w intencji sp. ks. Mathiasa Dieriga została odprawiona również w kościele parafialnym pw. św. Jadwigi. **mj**

## Będzie z kim jeździć na rowerze

**BIELAWA.** Wiceburmistrz Mariusz Pach oraz Czesław Lang (na zdjęciu) podpisali umowę o wspólnej organizacji przez gminę Bielawa i Lang Team zawodów MTB. Dzięki temu kibice kolarstwa górskiego będą mogli po raz drugi podziwiać w Bielawie zmagania zawodników w ramach Bank BPH Grand Prix MTB oraz Skandia Maraton Lang Team. Wyścig odbędzie się 16 maja na Łysej Górze. Dzień później z tego samego miejsca wystartuje przeznaczony dla amatorów Skandia Maraton, który następnie prowadzić będzie



w większości trasami po Górach Sowich. W ramach maratonu przewidziano trzy dystanse liczące około 30, 60 i 90 kilometrów.

**mir**

## Pomogą również w niedzielę

**DZIERŻONIÓW/BIELAWA.** W Starostwie Powiatowym w Dzierżoniowie doszło do spotkania radnych miejskich i powiatowych z Bielawy z prezesem szpitala i Zarządem Powiatu. Radni zgłosili problem, jaki dla mieszkańców Bielawy stanowi dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w soboty, niedziele i święta. Obecnie w przypadku nagłego

zachorowania lub kontynuacji leczenia podjętego w ramach POZ pacjenci muszą zgłaszać się na izbę przyjęć do Dzierżoniowa. Efektem rozmów jest zapowiedź, że od kwietnia w budynku szpitala powiatowego w Bielawie ruszy ambulatorium POZ. Będzie pełnić pięciogodzinne dyżury w dni, w które przychodnie są zamknięte.

**jar**

## Doradzali pracodawcom na czas kryzysu

**WAŁBRZYCH.** 12 marca w wałbrzyskim ratuszu odbyło się spotkanie pracodawców. Poświęcone było aktualnym sprawom gospodarczym, lokalnemu rynkowi pracy i miało charakter otwarty. Prezydent miasta Piotr Kruczkowski mówił o inwestycjach gminnych jako źródle ożywienia lokalnego rynku. Aktualną sytuację na rynku pracy i programy wsparcia dla zwalnianych i bezrobotnych przedstawiła dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Jolanta Głapiak. Dyrektor ZUS Jerzy Gajos omówił możliwości udzielania ulg w spłacie należności składowych. Poruszono również sprawę poręczeń kredytowych jako instrumentu wsparcia przedsiębiorców.

**mir**

## Celnicy znowu na posterunku

**KUDOWA-SŁONE.** Administracje celne Rzeczypospolitej Polskiej oraz Republiki Czech podjęły współpracę. Teraz celnicy włączą się w pracę wspólnej placówki, która już od roku funkcjonuje na granicy polsko-czeskiej w Kudowie-Słone. Do tej pory służyli w niej funkcjonariusze polskiej straży granicznej oraz czeskiej policji. Czescy i polscy funkcjonariusze mają już na swoim koncie sukcesy w zwalczaniu międzynarodowej przestępczości.

**mj**

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41  
TELEFON 074 853 13 79  
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,  
Mirosław Jarosz, tel. 664 006 672.

## zaproszenie

Warsztaty  
z benedyktynami

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

„W blasku Krzyża o etyce w biznesie, na uczelni, w rodzinie, w pracy, w szkole... w życiu”. Wielkopostne warsztaty z benedyktynami tyńceckimi odbędą się w dniach od 3 do 4 kwietnia w Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego w Wałbrzychu. Organizatorzy: Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, Benedyktynski Instytut Kultury oraz Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu. Warsztaty prowadzą: znany ze swojej otwartości, dobrego kontaktu z młodzieżą i poczucia humoru o. Leon Knabit OSB oraz o. Włodzimierz Zatorski OSB, od 2005 r. przeor klasztoru, autor książek o tematyce duchowej. W programie: Msza święta ze specjalną konferencją, spotkania dyskusyjne, możliwość indywidualnych rozmów, „niecodzienna” Droga Krzyżowa, mały jarmark benedyktynski. Adresaci: młodzież akademicka; osoby poszukujące; osoby pragnące chwili na zatrzymanie, refleksję; ludzie biznesu i polityki. ■

## Konferencja prasowa biskupów

## Media regionalne o diecezji

Wszystkie liczące się media regionu zainteresowały się konferencją prasową podsumowującą pięć lat życia diecezji świdnickiej.

Na zaproszenie rzecznika prasowego kurii ks. Marka Korgula dziennikarze prasowi, radiowi i telewizyjni liczących się mediów regionu 12 marca wypytywali o szczegóły związane z życiem diecezji oraz początkiem obchodów piątej rocznicy powołania jej do istnienia.

Na spotkaniu byli obecni świdnicki biskupi Ignacy Dec i Adam Bałabuch, a także kanclerz kurii ks. Stanisław Chomiak, dyrektorzy najważniejszych agend kurialnych, Caritas Diecezji Świdnickiej oraz Wojciech Murdzek, prezydent miasta, i Zygmunt Worsa, starosta świdnicki.

Biskup Dec wyliczył najważniejsza osiągnięcia minionego pięciolecia. Wyrzucił też



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Po konferencji dziennikarze mieli okazję zadawania indywidualnych pytań biskupom i kurialistom

przekonanie, że istnienie diecezji ze stolicą w Świdnicy zbliżyło wiernych do ich pasterza.

– O wiele częściej istniejemy w przestrzeni życia publicznego, co pomaga zbliżać się do ludzi oraz ośmiela tych, którzy deklarują się jako obojętni religijnie – przekonywał.

Samorządowcy podkreślali, że fakt powstania diecezji świdnickiej jest nie do przecenienia.

– Co więcej, myślę, że wciąż nie dociera do nas jeszcze waga

tego wydarzenia – podkreślał starosta.

Natomiast bp Bałabuch w odpowiedzi na pytanie o przyszłość diecezji zauważył: – Wielkie nadzieje wiążemy z powrotem młodych księży studiujących obecnie na uczelniach w Polsce i za granicą. Teraz, gdy baza materialna diecezji jest już powoli zapewniona i stabilna, trzeba mocniej zaangażować się w duszpasterstwo specjalistyczne – podkreślał.

xrt

## Świdniczanin broni chrześcijan w Indiach

## Nie zgadzam się na bierność

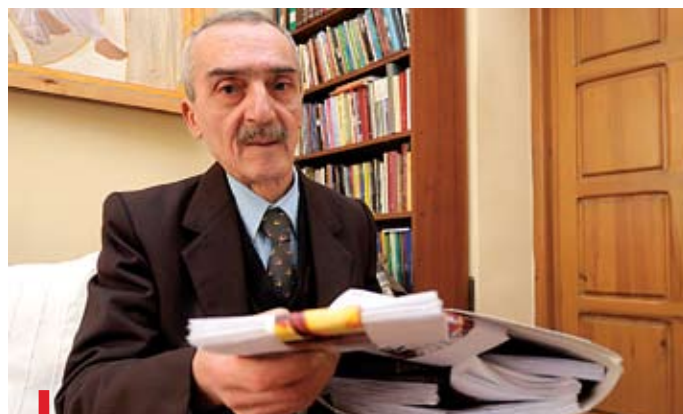
Zamiast jednej wysłał tysiąc sześćset kartek z protestem.

Gdy przeczytał w „Gościu Niedzielnym” o krwawych prześladowaniach chrześcijan w Indiach, zrozumiał, że oto ma nową misję do spełnienia. 16 listopada ubiegłego roku „Gość” zachęcał do wysyłania kartek z protestem do ambasadora Indii w Polsce. Radziław Borkowski, emerytowany urzędnik ze Świdnicy, postanowił pomóc ludziom w wypełnieniu ich obowiązku.

– Tak to rozumiem. Jeżeli moi bracia i siostry w Indiach cierpią, jak mogą pozostać obojętni? – uzasadnia. – Poza tym do protestu chciałem włączyć nie tylko czytelników „Gościa”. No i wreszcie,

dla wielu ubogich koszt znaczka pocztowego nie jest błahostką – wylicza raczej, które kazaly

mu wydrukować sześć tysięcy kartek adresowanych do ambasadora. – Za pozwoleniem kurii



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Radziław Borkowski w dniu wysłania przesyłki do ambasady Indii w Warszawie

i proboszczów zostawiałem je w kosciołach. Podpisane kartki wracały do mnie. Zebrałem ich w sumie tysiąc sześćset. Pozostałe pewnie ludzie sami wysłali do Warszawy – opowiada.

Radziław Borkowski trzyma w ręce dużą kopertę z plikami kartek.

– Teraz będę się domagał odpowiedzi od ambasady, co zamierzają zrobić z moją przesyłką. Jak chcą zareagować na nasze oburzenie. Boli mnie to, co się tam dzieje, bo miałem przekonanie, że zaszczytny tytuł największej demokracji świata, jakim posługują się Indie, wyklucza dyskryminację i prześladowania – dodaje z przejęciem.

xrt



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Biskup Ignacy Dec

Jestem wdzięczny Bogu i ludziom, od których to zależało, że moje święcenia biskupie mają miejsce w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Od wczesnego dzieciństwa była mi bardzo bliska ta uroczystość, jako że bazylika leżajska – moja rodzinna świątynia – nosi wezwanie Zwiastowania Pańskiego.

To właśnie tam, przy Matce Bożej Pocieszenia w Leżajsku, Bóg obdarzył mnie powołaniem kapłańskim. Stamtąd z Maryją wyruszyłem w świat, w drogę życia.

Dzisiaj na tej drodze zaślubiam się z Matką Bożą Świdnicką. Dzisiaj w tej katedrze za Maryją wypowiadam przed Bogiem moje fiat. Na dziewięć pytań księdza kardynała, głównego konsekratora, odpowiedziałem: „chcę”.

**Mam świadomość, że to „chcę”, to fiat, wypowiedziałem zarówno na chwile „Hosanna”, jak i na chwile „ukrzyżuj”.**

W imię Boże, wzywając opieki Maryi i św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patronów Śląska i całej naszej ojczyzny, w imię Boże wyruszę z wami na kolejny, z pewnością już końcowy etap mojej służby Bogu i Kościołowi. „Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki!” Amen.

Świdnica 25.03.2004 r., przemówienie na koniec Mszy konsekracyjnej.

## Pięć lat w liczbach

# Tysiące, setki i dziesiątki

Czasami dopiero zsumowanie wszystkich cyfr i liczb daje **obraz wykonanej pracy, poświęconego czasu i sił.**

oto zestawienie różnych danych, do których udało nam się dotrzeć:

**86 931** uczniów objętych jest katechizacją (**11 797** nie uczestniczy w katechizacji),

**32 692** osób wybiierzował nasz biskup,

**5240** pielgrzymów wędrowało na Jasną Górę w ramach Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej (80 proc. pielgrzymów stanowi młodzież).

**3102** okolicznościowych przemówień wygłosił bp Ignacy Dec w latach 2004–2008.

**1525** homilii i kazań wygłosił bp Ignacy Dec w latach 2004–2008.

**1150** km – tyle wynosi łączny dystans pokonany przez świdnickich pielgrzymów zdążających na Jasną Górę.

**700** publikacji wyszło spod pióra bp. Ignacego Deca (łącznie z urzędowymi tekstami wychodzącymi ze Świdnickiej Kurii Biskupiej).

**520** osób należy do Ruchu Światło–Życie (Domowy Kościół – 336 osób w 37 kręgach, młodzież i dzieci to około 180 osób z 7 parafii).

**519** osób zgłosiło się do diecezjalnego egzorcysty z prośbą o rozpoznanie duchowe (2005 – 53, 2006 – 138, 2007 – 185, 2008 – 143).

**480** katechetów pracuje w placówkach oświatowych (160 księży diecezjalnych i zakonnych, 45 sióstr zakonnych oraz 274 osoby świeckie).

**473** dni spędził nasz biskup na pracy w kurii (przyjął w tym czasie ok. 3500 osób).

**455** sióstr zakonnych pracuje na terenie diecezji (w 58 domach zakonnych).

**187** parafii tworzy dzisiaj naszą diecezję (w tym 2 ośrodki rektoralne), pięć lat temu parafii było 184.

**179** diecezjan należy do Akcji Katolickiej (działają w Bielawie,

Dzierżonowie, Głuszycy, Mieroszowie, Nowej Rudzie-Słupcu, Pieszycach, Stroniu Śląskim, Świdnicy, Wałbrzychu i w Żarowie).

**144** nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii pełni służbę w diecezji.

**122** kleryków w ciągu minionych pięciu lat

było zaangażowanych w tworzenie Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

**117** księży wzięło udział w pięciu Pieszych Pielgrzymkach Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

**73** dostawców i hurtowników współpracuje z Diecezjalnym Centrum Inicjatyw Ekonomicznych „Stanislaus”.

**72** koła Towarzystwa Przyjaciół Seminarium wspierają duchowo i materialnie działalność świdnickiego seminarium.

**60** lat miał ks. Ignacy Dec, gdy przyjmował sakrę biskupią.

**47** prac magisterskich zostało napisanych pod kierunkiem bp. Ignacego Deca.

**47** lat miał ks. Adam Bałabuch, gdy przyjmował sakrę biskupią.

**47** uczniów jest stypendystami Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.

**39** nowych kapłanów wyświęcono w minionym pięcioleciu (2004 – 11, 2005 – 8, 2006 – 4, 2007 – 10, 2008 – 6)

**30** kapłanów tworzy Radę Kapłańską Diecezji Świdnickiej (4 z urzędu, 11 z nominacji biskupa, z wyboru: 5 wikariuszy, 10 proboszczów).

**28** kanoników tworzy Kapitułę Katedralną (14 gremialnych, 14 honorowych).

**23** razy dziekani obradowali pod przewodnictwem bp. Ignacego Deca.

**23** kapłanów inkardynowano do naszej diecezji (2004 r. – 10,

2005 – 2, 2006 r. – 5, 2007 r. – 3, 2008 r. – 3)

**21** razy odbyły się w Świdnicy „Wieczory Świdnickie” (2005 – 8, 2006 – 8, 2007 – 4, 2008 – 1).

Są one pomyślane jako wydarzenie wykładowo-artystyczne. Zapraszani są znani wykładowcy,

uznane autorytety oraz muzycy i artyści.

**19** księży przeszło na emeryturę.

**19** placówek oświatowych

należy do Diecezjalnej Rodziny Szkół im. Jana Pawła (2 przedszkola, 7 SP, 3 zespoły szkół, 6 gimnazjów, 1 liceum).

**16** kapłanów przeszło z naszej diecezji do innych Kościołów partykularnych (po jednym w roku 2005, 2007, 2008, 2 w roku 2006 i 11 w roku 2004).

**14** księży Pan powołał do wieczności (rok 2005: ks. K. Wałęcki, ks. A. Kapuściński, ks. A. Małczak, ks. W. Strach, ks. B. Kałuża; 2006: ks. S. Witczak; 2007: ks. H. Sobolik, ks. B. Goldewicz, ks. M. Ziemia, ks. M. Kobylarczyk; 2008: ks. J. Kania, ks. A. Malitowski, ks. S. Majda; 2009: ks. B. Czemplik).

**12** listów pasterskich do wiernych wystosował nasz biskup.

**7** parafialnych oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działa na terenie diecezji (Świdnica od 1995 r., Nowa Ruda od 2000 r., Pieszycy od 2004 r., Boguszów Gorce i Bielawa od 2007 r., Duszniki-Zdrój i Wałbrzych od 2008 r.)

**7** doktorów wypromował bp Ignacy Dec.

**4** księży zostało nowymi dziekanami dzięki reorganizacji administracyjnych granic dekanatów – ks. Jerzy Czernal (dekanat Nowa Ruda Słupiec), ks. Zbigniew Wolanin (dekanat Piława Górna), ks. Piotr Ważydrąg (dekanat Żarów), ks. Bogdan Polniewicz (dekanat Żabkowice Południe).

xrt



Herb diecezji świdnickiej

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Wspomnienie o ks. kanoniku Bogdanie Czempliku

# Postawił na konsekwencję

Są różne modele duszpasterzowania. W Łagiewnikach od prawie trzydziestu lat **obowiązywały rządy twardej ręki**.

**K**s. kanonik Bogdan Czemplik jest czternastym kapłanem diecezji świdnickiej, który odszedł do wieczności. Powoli kończy się epoka duszpasterzy, dla których miłość Boga i Ojczyzny to jedno.

Przez całe dziesięciolecia swojej pracy księża tacy jak śp. ks. Czemplik byli w parafiach niepodważalnymi autorytetami.

Dzięki nim przyszła wolność. Jednocześnie niemalże z dnia na dzień ludzie przestali potrzebować ochronnego płaszcza swojego proboszcza. Szczególnie młodzi.

## Ks. kanonik Bogdan Czemplik

Ur. 16.05.1937 w Ostrzeszowie (diecezja poznańska), ochrzczony 23.05.1937, święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bp. Pawła Łatuska 23.06.1963 r. w Głogowie. Wikariusz: Góra Śląska (1963–1965), Legnica (1965–1968), Bielawa (4 miesiące roku 1968), Wałbrzych-Sobięcín (1968–1970) i w Topoli, gdzie po roku zostaje proboszczem. Na pierwszej placówce proboszczowskiej pracuje do 1974 r., potem przez cztery lata proboszczuje w Szewcach. Po dwuletnim urlopie w roku 1980 przychodzi do łagiewnik. Od 2007 r. pełni urząd wicedziekana dekanatu Piława Górna. Zmarł 2.03.2009 r. Pochowany 5.03.2009 na cmentarzu w łagiewnikach.



Czternastemu pogrzebowi kapłana diecezji świdnickiej przewodniczył bp Ignacy Dec

Może dlatego zmarły kanonik tak dobrze czuł się wśród swoich rówieśników. Obchody Dnia Kresowiaka czy rocznice sybirskich wywozek były w Łagiewnikach wielkim świętem.

## Uparty albo stanowczy

Pewność swego (w Łagiewnikach mówią o tym stanowczość albo upór) dawała ks. Bogdanowi Czemplikowi siłę do działania. Dlatego ludzie w Pegowie koło Szewc, w których był cztery lata proboszczem, mają się dzisiaj gdzie modlić. Dlatego w latach dziewięćdziesiątych kościoły w Łagiewnikach odzyskały swój blask. I chociaż dzisiaj znowu trzeba je remontować, bo stare technologie budowlane mają krótką żywotność, to jednak prace już poczynione są dobrym fundamentem dla tych koniecznych od zaraz.

A skoro o remontach, to wyraźnym symptomem innych czasów musiała być dla zmarłego proboszcza walka o poprotestancką plebanię. Walka przegrana, bo komunistyczne władze gminy początku lat dziewięćdziesiątych nie chciały ustąpić.

## Owoce dyskretne

Tego nie widać, ale jest. Ludzie opowiadają o gestach życzliwości i dobroci swojego proboszcza.

Były one dyskretne, dlatego mało znane. Nie będą przecież opowiadać o tym, że koperty kolędowej nie wziął, bo widział trudną sytuację w rodzinie. Młodym jadącym na rekolekcje wręczał kieszonkowe większe niż otrzymali od swoich rodziców. A nawet rygoryzm w kancelarii przynosił niezwykle owoce. Są tacy, którzy dzięki niemu zdecydowali się na przyjęcie kolejnych sakramentów.

Ksiądz jest tylko człowiekiem – wiedzą o tym łagiewniccy parafianie. Wiedzą także, że ludzka słabość, gdy jest oddana Jezusowi, nie przeszkadza w dziełach Bożych.

Ks. Roman Tomaszczuk

## Znaliśmy się dobrze



JANUSZ SZPOT, WÓJT GMINY ŁAGIEWNIKI

– Współpracowałem z ks. Czemplikiem najpierw jako kierownik USC, potem jako wójt. Ksiądz kanonik był człowiekiem, dla którego dobro wspólne to coś bardzo konkretnego. Dlatego mogliśmy liczyć na jego wsparcie w tych inicjatywach, które w jego przekonaniu rozwijały lokalną społeczność. Miał wielkie serce dla spraw Ojczyzny. Uroczystości patriotyczne zawsze łączył z obchodami parafialnymi, bo wyznawał zasadę, że Polak to człowiek, który po Bogu powinien kochać swoją Ojczyznę.



TADEUSZ SZOT, PARAFIANIN, INSPEKTOR W UG

– Od dawna zajmowałem się radiofonizacją naszych kościołów. Miałem więc wiele okazji, by obserwować zmarłego proboszcza i wymieniać się z nim poglądami. To był człowiek mocnego charakteru, dlatego niektórym wydawał się niedostępny i surowy.

Jeśli nie pytali, dlaczego on taki jest, mogli skrzywdzić go nieprzychylną opinią. Dopiero uświadomienie sobie, że kapłański upór to wyraz wierności Ewangelii i sposób na wychowanie parafian, dawało odpowiednią perspektywę oceny duszpasterskiej postawy.



JÓZEF BIEL, PARAFIANIN, EMERYTOWANY NAUCZYCIEL

– Często pomagałem proboszczowi w różnych pracach w parafii i w kościołach. Służyłem mu także podczas choroby. Pamiętam ostatnie słowa, jakie do mnie powiedział: „Józef, nie martw się, nie martw”. Wiadomo było, że dzieje się źle z jego zdrowiem.

A jednak nie myślał o sobie, tylko o innych. W takich kryzysowych sytuacjach wychodzi cała prawda o człowieku. Moim zdaniem ks. Kanonik był duszpasterzem o potężnym fundamencie wiary. Nie przestał jednak być człowiekiem, słabym i grzesznym jak my wszyscy.



# Zacząć żyć

Od lewej:  
siostry Kasia,  
Patrycja  
i Justynka  
– szczęśliwe,  
że wciąż razem

## RODZINA ZASTĘPCZA.

Czasami trzeba czekać całymi latami, żeby **dzieci stały się szczęściem małżeństwa.**

tekst i zdjęcia

**Ks. ROMAN TOMASZCZUK**

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

**K**onferencja prasowa przed wystawą „Wybierz życie”. Prowadzą ją pracownicy Fundacji Pro. Głos zabiera redaktor lokalnego tygodnika. Opowiada historię znajomej rodziny, w której prócz wielu problemów i biedy nadchodzi kolejna „tragedia”: szóste dziecko. Zwraca się

do Mariusza Dzierżawskiego (jak się za chwilę okaże, szóstego dziecka swoich biednych rodziców, którzy dali mu życie, chociaż tuż po wojnie lekko nie było).

– I co, miałby pan sumienie powiedzieć tej kobiecie, że ma to dziecko urodzić? – pyta pani redaktor. Jakby chodziło nie tyle o kwestię życia i śmierci, ale o wybór nowej spódnicy.

Pyta o prawo do życia dla czteroletniego Patryka, siedmioletniej Justynki, dziewięcioletniego Adrianka, jego rówieśniczki Patrycji, czy nastoletniej Kasi.

## Rodzice co dwa tygodnie

Te dzieci nie mogły mieć różowego dzieciństwa. Przyszły na świat pomimo to. Nie mam sumienia wypytywać ich o szczegóły. Wystarczy informacja, że biologiczni rodzice mają ograniczone prawa rodzicielskie. Odwiedzają swoje dzieci co dwa tygodnie.

Te dzieci rozpoczynają nowe życie u Bożeny i Zdzisława Gierusów.

Patryś, trzylatek, zanim tu trafił, nie umiał mówić. Jego starsza siostra była tłumaczem. Justynka, co chwilę, z byle powodu albo i bez powodu, oblewała się łzami. Dwunastoletnia Kasia była dla młodszego rodzeństwa matką i ojcem. Patka miała kiepskie oceny w szkole, a przecież to inteligentna dziewczynka. Każde z rodzeństwa było jakieś takie za chude i za małe jak na swój wiek, a agresji w nich było tyle, że trudno było wytrzymać.

A Adrian, Szef? Ten to już zupełne „nieporozumienie”: właściwie zaczął życie od domu dziecka.

## Zawód: rodzic

Zdzisław ma własną teorię. Nie nauczył się jej na feministycznych wiecach. Nie jest wynikiem rozmyślań na zakupach

w hipermarkecie z kartą (co najmniej „gold”) w portfelu. Nie jest także ceną za bycie „postępowym” i „nowoczesnym”.

To po prostu teoria zdrowego rozsądku i kochającego serca.

– Forsa ludziom odebrała rozum i serca. Rodzina to dla nich żaden skarb. Nawet dziecko (najwyżej dwoje) to tylko dodatek do spełnionych marzeń, ambicji i kariery – wyrokuje.

Bożena przytakuje.

– Nigdy nie mogliśmy mieć swoich dzieci. Walczyliśmy o nie długo. Trzeba było coś zrobić, bo można było zwariować. Wreszcie olśniło mnie – wspomina czas, gdy przed pięcioma laty zgłosili się z mężem do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

– Nie musiałam długo przekonywać – patrzy na męża. – Przez te wszystkie lata miłość wzbierała w moim sercu. Teraz mam, czym obdzielać nasze dzieci – wyznaje.

Zdzisław dorzuca: – To był dar od Boga. A On jak już widzi, że człowiek idzie na wspólną pracę, to błogosławi jak nigdy wcześniej. Zna czy się, wie, że łaska trafia na podatny grunt, więc jej nie skąpi – mówi.

Są rodziną zastępczą.

– Troje pierwszych dzieci poszło do pełnej adopcji. Kiedy się z nimi rozstawaliśmy, to ból był taki nie do zniesienia, jakby kawałek serca wyrwało. No i rana została – wspomina Bożena.

### Tak smakuje życie

Czwórka rodzeństwa od ponad roku mieszka z ciocią i wujkiem.

– Tak nas nazywają, chociaż Patryk czasami woła do mnie: tato albo Lulu – uśmiecha się Zdzisław. Nie możemy spokojnie rozmawiać, bo mały co chwilę próbuje go angażować w swoje sprawy.

– Za to dla Adrianka jesteśmy rodzicami. Jest z nami od samego początku. I będzie do pełnoletności, albo tak długo, jak długo się będzie uczył. Ale tak naprawdę, to przez miłość zostanie z nami do końca. Dzisiaj w domu pełni rolę szefa. Jest najdłużej, dlatego chce tu rządzić – wyjaśnia ojciec.

Dziewczyny trzymają się razem. Cieszą się, że ich nie rozdzielono i z tego, że mogą sprawdzać, co to jest normalne życie. Normalne to takie, w którym dzieci mogą się wyspać, najeść i spokojnie uczyć.

– Mamy swój grafik dyżurów – zaznacza Kasia. – Odkurzenie, ścielenie łóżek, pomaganie młodszemu w ubieraniu, sprzątanie zabawek, mycie naczyń, szorowanie łazienki. Ale jest nas czwórka, więc każdy ma raz w tygodniu dzień wolny od pracy w domu – dodaje.

– Ja też sprzątam i bawię się, i oglądam, i odprowadzam dzieci z Lulu do szkoły – upomina się najmłodszy.

U państwa Gierusów, dzieci uczą się normalnych zachowań i relacji. Wiedzą



Ten goryłek to ulubiona maskotka Patryka

np. że nie można czegoś mieć tylko dlatego, że się tego chce.

– Trzy razy podchodziliśmy do tematu kupna komputera, ale zawsze coś przeszkobiło i trzeba było sprawę odłożyć – mówi matka.

– Jesteśmy bardzo edukowanymi rodzicami. Okazuje się, że samo serce już nie wystarcza, chociaż bez niego i metody niewiele dają – wspomina z uśmiechem, nawiązując do szkoleń, które przechodzą jako rodzice zastępczy.

– Mamy spotkania z psychologami, pedagogami, prawnikami. Wszystko po to, żeby fachowo pomóc naszym dzieciom – precyzuje Bożena Gierus.

Skutki?



Adrian w swoim wehikule marzeń

– Wczoraj były moje imieniny. Dzieci pamiętały o nich. Przygotowały słodkie bułki, soczki w kartonikach i moją ulubioną muzykę. Było święto – mówi Bożena, a w oczach szklą się łzy.

### Świat według dzieci

Patryś wciąż biega, zagaduje, wtrąca swoje trzy grosze do każdego tematu. Wreszcie upomina się, żebym zapisał.

– Jak bawimy się w chowanego, to tato nas szuka. Zawsze znajduje i wtedy jest najlepsze. Chce nas zjeść! – opowiada, na koniec wbiega w ramiona pana Zdzisława z krzykiem – Tata zjedz mnie!

Przez cały czas wizyty Szefer albo siedzi w swoim pudle, albo tuli się do pani Bożeny. Zna smak matczynego serca. Wygląda, jakby ciągle upewniał się, że miłość kobiety jest także dla niego, że to nie sen. Za to, gdy wchodzi do swego wehikułu, obwieszcza: – To jest pudło marzeń! – zamyka się w środku i już jest strażakiem, albo księciem z bajki, albo walczy z kosmicznymi potworami.

Kasia promienieje młodością nastolatki, która wchodzi w dorosłe życie. I chociaż smutno jej z powodu rodziców, to ceni sobie spokój i warunki, jakie ma u wujków Gierusów. Na początku nie było łatwo. Musiała dogadać się z ciocią. Ustalić nowe zasady życia. Pierwsza z nich: jesteś dzieckiem, o które troszczą się dorośli. Wreszcie.

Patka w szkole czuje się bardzo dobrze. Nie musi już wstydić się swoich ocen. Ciągle szuka przyjaciółki, ale jest już Pawełek, z którym lubi przebywać więcej niż z innymi.

Justynka milczy. Jest nieśmiała. Zdradza jedynie, że uwielbia swoją panią z przedszkola.

### Kochaj! To wystarczy

Są tacy, co w imię „miłości” chcą zabijać. Na poczekaniu wymyślają całą listę powodów, dla których ktoś nie powinien żyć: bo będzie biedny, bo porzucą go rodzice, bo jest szóstym z kolei, bo w szkole będą się śmiali, że nie ma jeszcze komórki, bo...

– W naszej rodzinie jest miejsce dla każdego dziecka – zapewniają Gierusowie. – Bóg daje siłę do kochania, tym bardziej, jeśli innej miłości się wyrzekają – podsumowują.

Kryzysowy poradnik „Gościa Świdnickiego” dla pracowników, cz. 4

# Będiesz mieć dziecko? Nie obawiaj się

Kobietom w ciąży towarzyszy wiele niepokojów. Jednym z nich **na pewno nie powinna być obawa, że w razie redukcji etatów zostaną zwolnione jako pierwsze.**

**S**tosunek pracy kobiet w ciąży podlega szczególnej ochronie, a obowiązki pracodawcy w stosunku do takich pracownic powstają już od początku ciąży.

## Pełna ochrona

W odniesieniu do kobiet w ciąży i w trakcie urlopu macierzyńskiego obowiązuje bezwzględny zakaz wypowiedziania i rozwiązania umowy o pracę już wypowiedzianej – Jeśli pracodawca złożył pracownicy w ciąży oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, to wypowiedzenie takie jest dokonane z naruszeniem przepisów – wyjaśnia Renata Dzierzgowska z Państwowej Inspekcji Pracy w Wałbrzychu. – Wtedy pracownicy przysługuje roszczenie o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu, o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie.

W zakresie objęcia pracownicy ochroną przed zwolnieniem z pracy nie decyduje termin udokumentowania przez nią stanu ciąży, ale istotne jest to, czy w okresie zatrudnienia była ona w ciąży. Dlatego też, jeżeli pracownica zaszła w ciążę już po dokonaniu przez pracodawcę wypowiedzenia i najpóźniej w dniu rozwiązania umowy była w ciąży, to pracodawca powinien wycofać swoje oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy. Jeżeli natomiast pracownica dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy wskutek wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę zorientuje się, że w dniu jej rozwiązania była w ciąży, ma prawo domagać się dopuszczenia jej do pracy.

## Automatyczne przedłużenie umowy

Co się stanie jednak w sytuacji, kiedy umowa była zawarta na czas określony? Nie wszystko stracone. Jednym z elementów ochrony jest przedłużenie trwania z mocy prawa (automatycznie) umowy o pracę w przypadkach określonych w art. 177 § 3 k.p., zgodnie z którym umowa zawarta na czas określony lub na czas wykonania



MIROSLAW JAROSZ

**Każdy, kto czuje się zagrożony utratą pracy i nie wie, jakie przysługują mu uprawnienia, może uzyskać w dziale porad prawnych informacje w tym zakresie – mówi Renata Dzierzgowska, radca ds. prawnych oddziału PIP w Wałbrzychu**

określonej pracy albo na okres próbny przekraczający jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu. – Niestety nie dotyczy to zatem każdej sytuacji, ogranicza się bowiem wyłącznie do przypadku, gdy umowa rozwiązałaby się po upływie 3 miesiąca ciąży – wyjaśnia Renata Dzierzgowska. – Oznacza to, że jeśli kobieta jest np. w drugim miesiącu ciąży i w tym czasie przypada dzień rozwiązania umowy o pracę, to umowa ta rozwiąże się. Podobnie stanie się w przypadku, gdy kobieta została zatrudniona na umowę na okres próbny krótszy niż miesiąc.

## Kiedy zwolnienie?

Rozwiązanie umowy o pracę z kobietą w ciąży, jak również na urlopie macierzyńskim jest dozwolone tylko w wyjątkowych sytuacjach, tj. w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy lub gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W przypadku gdy u danego pracodawcy zatrudniającego co najmniej 20 pracowników dokonywane są zwolnienia grupowe i indywidualne z przyczyn niedotyczących pracowników, i w związku z tym nie ma możliwości dalszego zatrudnienia pracownicy w ciąży, pracodawca może dokonać w drodze wypowiedzenia zmieniającego zmiany jej dotychczasowych warunków pracy i płacy. Jeżeli taka zmiana spowoduje obniżenie wynagrodzenia, pracownicy przysługuje do końca okresu, w którym korzystałyby ze szczególnej ochrony przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy, prawo do dodatku wyrównawczego.

## Urlop

Pracownica zatrudniona co najmniej 6 miesięcy (wlicza się w to poprzednie okresy zatrudnienia) ma prawo do urlopu wychowawczego w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem.

Urlop wychowawczy przysługuje w wymiarze do 3 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 4. roku życia. – Urlopu wychowawczego udziela się na wniosek pracownika, który jest dla pracodawcy wiążący – zaznacza Renata Dzierzgowska. – W okresie od dnia złożenia wniosku o udzielenie urlopu wychowawczego do dnia zakończenia tego urlopu pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę. Rozwiązanie umowy w tym czasie jest dopuszczalne tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Mirosław Jarosz

## Punkty konsultacyjne

Oddział Państwowej Inspekcji Pracy w Wałbrzychu, organizuje specjalne seminaria dla pracodawców z miejsc, gdzie zwolnienia będą najbardziej dotkliwe, oraz tworzy punkty informacyjne dla osób, które tracą pracę. Informacji na ten temat udzielają oddziały PIP: w Wałbrzychu przy ul. Gen. Andersa 136, tel. 74 887-11-11 i 12, oraz w Kłodzku przy pl. B. Chrobrego 20B, tel. 74 865-10-41 i 42. Więcej porad na temat prawa pracy na stronie: [www.pip.gov.pl](http://www.pip.gov.pl)